

# Z ŻYCIA ZWIĄZKU

## Oddział Warszawa

### BACZNOŚĆ SZOFERZY WARSZAWSCY!

Dnia 28 listopada r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się walne zebranie członków Związku w lokalu przy ul. Długiej 19. Na porządku obrad sprawa Kasy pośmiertnej.

### DOROCZNA REJESTRACJA TECHNICZNA TAKSÓWEK.

Dnia 1 listopada rozpoczęła się doroczna rejestracja techniczna taksówek, autobusów i karetek do przewozu chorych.

Opłata za rejestrację wynosi 4.50 zł. za każde 100 kg. wagi samochodu.

Wszystkie dorożki samochodowe, kierowane do przeglądów rejestracyjnych, podlegają szczegółowemu badaniu technicznemu pod względem bezpieczeństwa ruchu. W szczególności zwraca się uwagę na właściwe ustawienie kół, posiadanie zdatnego do użytku koła zapasowego i t. d. Ponadto specjalną uwagę zwraca się na taksówki dawnych typów, jako bardziej zużyte i mniej odpowiednie pod względem bezpieczeństwa.

Przy obecnych przeglądach władze administracyjne zwracają baczną uwagę na stan wewnętrzny taksówek i odmawiają rejestracji dorożkom, posiadającym zniszczone siedzenia, złe oprawione szyby i t. d. Ponadto niezbędnym warunkiem rejestracyjnym jest zaopatrzenie dorożki w dobrze funkcjonujący „starter” (rozrusznik).

### SMUTNY FINAŁ „ZABAWY” W SZOFERKĘ.

Karygodne stosunki, panujące w podmiejskiej komunikacji autobusowej znalazły odbicie w sądzie okręgowym, gdzie na ławie oskarżonych zasiedli dwaj **nieletni chłopcy**, oskarżeni o spowodowanie katastrofy autobusowej, w której kilka osób doznało ciężkich okaleczeń i zranień.

Dnia 18 września r. ub. podróżni szlaku autobusowego Warszawa - Grójec, ku ogromnemu swemu zdziwieniu spostrzegli, że koło motoru auta kręca się dwaj malcy, manipulując korbą i kierownicą. Zdumienie wzrosło, gdy jeden z podrostków, po puszczeniu w ruch motoru, ujął w ręce kierownicę. Auto wyrwało z miejsca „pełnym gazem”, jak szalone i poczęło zataczać się na wszystkie strony.

Pasażerowie zaczęli głośno protestować przeciw takiej jeździe. Kilka osób starało się wysiąść, ale czy szofer nie umiał zatrzymać samochodu, czy też żał mu było zarobku od straconych pasażerów, dość że zaczął uspakajając całe towarzystwo, mówiąc:

Będzie wszystko dobrze, jak tylko wyjedziemy z miasta na dobrą drogę...

Tymczasem samochód, prowadzony niewprawną ręką 16-letniego chłopca nabawiał pasażerów morskiej choroby. Rogatkę przejechano jakoś szczęśliwie, ale dalej — ani rusz.

**Koledzy! Piszcie do „Automobilisty Zawodowego” — o swych sprawach zawodowych!**

Obaj zamorusani chłopcy zsiadli więc i, pomajstrowawszy coś przy chimerycznym motorze, zdołali uruchomić samochód. Niedługo jednak. Ledwie na zakręcie za Wierzbnem ukazała się furmanka włościańska, gdy samochód, chcąc ją wyminąć, **gwałtownie skręcił w bok i przesadzając głęboki rów, wyrzucił się do góry kołami, przyniatając swym ciężarem podróżnych.** Rozległy się jęki skańczonych i przekleństwa potłuczonych.

A chłopcy — sprawcy katastrofy zbiegli.

Właściciel autobusu, Piotr Kurek oświadczył władzom, że chłopcy samowolnie zawładnęli samochodem i ruszyli w drogę bez jego wiedzy. Schwytani nazajutrz młokosi, inaczej przedstawili sprawę.

„Kierownik” karkołomnej jazdy, 16-letni Jan Dąbrowski, oświadczył, że **kilkakrotnie** już prowadził auto, jak dotąd bez większych wypadków. „Prawa jazdy” **oczywiście nie posiadał.** Jechał z rozkazu „kasjera” - konduktora, rówieśnika swego Ch. Zacharowicza, który zaniepokojony spóźnieniem się szofera, dał sygnał odjazdu.

Obaj chłopcy za pokaleczenie podróżnych skazani zostali każdy na pół roku więzienia, a właściciel za pozostawienie samochodu bez zabezpieczenia na 1 miesiąc aresztu.

Tak to wygląda sytuacja na naszych drogach podmiejskich, a później składa się to wszystko na karb „nieostrożnej” **jazdy zawodowych szoferów.**

### BUDOWA PIERWSZEGO DWORCA AUTOBUSOWEGO W WARSZAWIE.

Centralny związek właścicieli autobusów rozpoczął roboty przy budowie dworca autobusowego w Al. Jerozolimskiej Nr. 123. Prace przygotowawcze polegają na nivelowaniu terenu i założeniu fundamentów. Roboty mają być wykonywane w takim tempie, aby najpóźniej 15 grudnia dworzec mógł być oddany do użytku.

Autobusy przed wyruszeniem w drogę stawać będą w ciągu 15 minut przed poczekalnią. Po przyjeździe każdy autobus będzie wmyty i przeddezynfekowany oraz sprawdzony technicznie. Będzie to pierwszy nowoczesny dworzec autobusowy w Polsce, koszt budowy którego wyniesie 300.000 zł. Nadto opracowane będą przepisy regulujące sposób korzystania z tego dworca, które będą pierwszymi tego rodzaju w Polsce.

## Zakład Blacharsko-Samochodowy

# Z. HOCHMAN

WARSZAWA

Złota Nr. 75, Telefon 246-97.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

Chłodnice samochodowe, nowy system wężykowy. Błotniki wszelkich fasonów. Skrzynki do akumulatorów oraz reperacje latarni samochodowych, wchodzące w zakres robót blacharskich i metalowych.

Ceny przystępne.

Robota solidna.